

Sygn. akt I ACa 1175/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 3 września 2015 roku, sygn. akt I C 526/14

I oddała apelację,

II zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Sawicka SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gawinek

I ACa 1175/15

UZASADNIENIE

Wnosząc pozew W. P. domagała się zasądzenia od R. K. kwoty 176.657 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że razem z R. K., który jest jej bratem, są spadkobiercami ustawowymi po zmarłym w dniu (...) roku ich ojcu S. K. (1). Podniosła, że spadkodawca w momencie śmierci nie posiadał żadnego majątku, ponieważ za życia dokonał darowizny na rzecz R. K. w postaci udziału w wysokości 3/4 części w prawie własności nieruchomości rolnej z zabudowaniami położonej w K. przy ul. (...) o łącznej powierzchni 4,2826 ha. W związku z tym, że powódka nie otrzymała należnego jej zachowku ani w postaci spadku, darowizny czy też

zapisu, przysługuje jej uprawnienie do żądania zachowku wobec pozwanego. Powódka wyceniła wartość uzyskanej przez pozwanego darowizny na kwotę 1.766.572,50 złotych, w oparciu o którą wyceniła należny jej zachówek z uwzględnieniem przysługującego jej udziału w majątku spadkowym na kwotę 176.657 złotych.

W odpowiedzi na pozew R. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. R. K. wskazał, że W. P. nie przysługuje prawo do zachowka, ponieważ spadkodawca S. K. (1) zawarł z nim w dniu 19 kwietnia 2007 roku odpłatną umowę dożywocia a nie umowę darowizny mimo, że formalnie umowa ta została nazwana umową darowizny. Okoliczność, że umowa została w ten sposób nazwana podyktowana była zamiarowi uniknięcia obowiązku uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnych w wysokości 2% wartości rynkowej nieruchomości. Podkreślił przy tym, że wskazana umowa zawiera wszystkie essentialia negotii umowy dożywocia. Ponadto o fakcie zawarcia w rzeczywistości umowy dożywocia w ocenie R. K. świadczyło również to, że faktycznie sprawował opiekę nad ojcem, za którą w zamian S. K. (1) przeniósł na niego własność posiadanych w prawie własności nieruchomości udziałów. Z uwagi na to, że umowa dożywocia nie jest umową nieodpłatną to tym samym nie mogła zostać uwzględniona przy obliczaniu zachowku. Z ostrożności procesowej R. K. podniósł, że wskazana przez W. P. wartość nieruchomości jest zawyżona.

Na rozprawie w dniu 27 lutego 2015r. pełnomocnik powódki stwierdził, że interpretacja umowy z 19 kwietnia 2007r. powinna być następująca: jest to umowa darowizny z poleceniem, zgodnie z art. 893 k.p.c., podkreślając przy tym, że nałożenie obowiązku na obdarowanego w postaci polecenia nie przesądza o odpłatnym charakterze umowy, tym bardziej że nałożony na pozwanego obowiązek miał charakter etyczny i moralny.

Wyrokiem z dnia 3 września 2015r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w punkcie I. oddalił powództwo a w punkcie II. zasądził od W. P. na rzecz R. K. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące okoliczności: rodzice stron postępowania: S. K. (1) i E. K. byli właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w K.. W dniu 22.09.1975 roku zmarła E. K. a wchodzący w skład spadku jej udział w gospodarstwie rolnym nabył mąż S. K. (1) i syn J. K., każde po 1/2 części.

W dniu (...) roku zmarł S. K. (1). Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy po zmarłym S. K. (1) przez dzieci: B. K., R. K., J. K., I. J. oraz W. P. po 1/5 części. Zmarły S. K. (1) w momencie śmierci nie posiadał żadnych nieruchomości czy ruchomości.

W dniu 19 kwietnia 2007 roku przed notariuszem R. C. pomiędzy S. K. (1) a R. K. doszło do zawarcia umowy, która wskazana została w akcie notarialnym jako umowa darowizny, na podstawie której S. K. (1) darował R. K. udział w wysokości 3/4 części w prawie własności nieruchomości rolnej z zabudowaniami położonej w K. ul. (...), działka numer (...) o łącznej powierzchni 4,2826 ha dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą (...). Zgodnie z §2 pkt II wskazanej umowy, R. K. zobowiązał się zapewnić S. K. (1) w związku z darowizną, dożywotnią opiekę, w tym niezbędną opiekę lekarską, prawo do zamieszkiwania jako domownikowi w miejscu zamieszkania obdarowanego, stworzyć warunki do godnego życia na starość i w chorobie. W umowie zastrzeżono, że na wypadek gdyby R. K. zmarł wcześniej to zobowiązuje się spowodować żeby powyższe obowiązki wykonywały jego córki: S. K. (2) i M. K..

Na podstawie zeznań R. K. Sąd ustalił, że decyzję o zawarciu umowy o nazwie „darowizna” ustalił pozwany wraz prawnikiem, który uznał, że w ten sposób pozwany nie będzie obowiązany do zapłaty podatku od zawarcia umowy cywilnoprawnej. Wówczas pozwany nie dysponował odpowiednimi środkami pieniężnymi, pracował dorywczo. Koszt wynagrodzenia notariusza oraz prawnika, pozwany pokrył częściowo pożyczając pieniądze od brata, B. K..

W oparciu o umowę z dnia 8 kwietnia 2008r. Sąd ustalił, że W. P. stała się współwłaścicielką udziału w wysokości 1/12 części w prawie własności nieruchomości rolnej z zabudowaniami położonej w K. ul. (...), działka numer (...) o łącznej powierzchni 4,2826 ha, dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą (...), na mocy darowizny otrzymanej od brata - J. K..

Na podstawie zeznań powołanych świadków oraz częściowo zeznań stron Sąd wskazał, że S. K. (1) przez większość życia mieszkał sam w swojej nieruchomości w S.. Drobne produkty żywnościowe kupował w sklepie natomiast obiad gotowała mu mieszkająca niedaleko siostrzenica lub córka W. P., która również zajmowała się praniem jego odzieży. Kilkanaście lat wcześniej gdy ojciec stron był chory i miał złamany obojczyk, przez kilka miesięcy przebywał u W. P.. Około 2002 roku córki oraz syn B. wraz z rodzinami przeprowadzili remont wewnątrz domu. Następnie w latach 2003 - 2006 S. K. (1) zamieszkał u córki I. J. z uwagi na niedziałającą instalację centralnego ogrzewania. Córka I. J. przyjęła do swojego domu S. K. (1), ponieważ miała nadzieję, że ojciec podzieli między dzieci swój majątek. Z uwagi na to, że S. K. (1) nie zdecydował się na przepisanie gospodarstwa rolnego na rzecz jej rodziny w formie testamentu, I. J. w styczniu 2006 roku kazała mu opuścić swoje mieszkanie. W konsekwencji S. K. (1) wrócił do swojej nieruchomości, aby następnie w wyniku zachorowania na zapalenie płuc trafić do szpitala, skąd początkowo wrócił do swojego domu, z którego następnie zabrał go R. K. do swojego domu.

Ostatnie lata życia S. K. (1) spędził u R. K.. W oparciu o zeznania świadków Sąd ustalił, że wolą S. K. (1) było pójście do syna R. K. a w zamian za to przepisać mu swoje udziały w gospodarstwie rolnym. S. K. (1) dążył do tego, żeby syn zapewnił mu dożywotnią opiekę czyli mieszkanie, jedzenie oraz leki. W domu syna, S. K. (1) znalazł bezpieczeństwo i opiekę na starość. Podpisując umowę z 19 kwietnia 2007r. zmarły chciał się odwdziżyć za opiekę jaką otrzymał od R. K. i jego rodziny.

S. K. (1) będąc u córki I. J. sporządził projekt testamentu, który spisał jego wnuk na maszynie, a który ostatecznie nie został sporządzony.

Dokonując ustaleń co do osoby S. K. (1) Sąd stwierdził, że w momencie śmierci miał on 90 lat, był osobą schorowaną, cierpiał na choroby płuc, nadciśnienie tętnicze, miażdżycę. Z uwagi na stan zdrowia korzystał z wielu porad lekarskich i specjalistycznych badań a w okresie od 31.03.2008 do 4.04.2008 przebywał na oddziale wewnętrznym Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w K.. Od kwietnia 2012 musiał korzystać z pieluchomajtek.

W przedmiocie sposobu sprawowania opieki przez R. K. nad S. K. (1) Sąd ustalił, że faktycznie sprawował opiekę przez okres siedmiu lat, która polegała na zapewnieniu mu mieszkanie, przygotowywaniu posiłków, dostarczeniu ubrań, dbaniu o zdrowie, kupowaniu leków. Ponieważ żona R. K. nie wyrażała zgody na zamieszkanie teścia w jej domu, pozwany sam musiał opiekować się ojcem. W opiece pomagały mu córki S. K. (2) i M. K.. Wprawdzie początkowo S. K. (1) był osobą chodzącą to jednak nie potrafił sobie przygotować jedzenia, ubrać się a także zadbać o lekarstwa. Jego stan zdrowia pogorszył się na około dwa lata przed śmiercią. Wtedy wymagał już pieluchowania, pomocy przy kąpieli, przy ubieraniu. Zmarły S. K. (1) sam dysponował swoją rentą, która była niewielka. Część pieniędzy przeznaczał na swoje potrzeby a część dawał synowi na swoje utrzymanie.

R. K. korzystał ze zwolnienia lekarskiego w związku ze sprawowaniem opieki nad chorym ojcem w okresie od 22.07.2008 do 25.07.2008, 1.11.2009 do 14.11.2009, 20.09.2010 do 30.09.2010 i od 24.11.2012 do 7.12.2012 a nadto około 10 razy korzystał z wyjść do lekarza z chorym członkiem rodziny – ojcem. Nadto R. K. sam zorganizował i opłacił uroczystości pogrzebowe oraz pochówek S. K. (1). W uroczystościach pogrzebowych ojca, nie wzięła udziału W. P. jak i syn J. K.. Córka I. J. nie wyraziła zgody aby pochować ojca wraz z jej matką.

Sąd ustalił, że R. K. nadal wykorzystuje ww. nieruchomość jako gospodarstwo rolne i z tego tytułu uzyskiwał w latach 2009-2013 dopłaty w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. Pozwany uiszczal w związku z posiadaniem udziału w powyższej nieruchomości w latach 2009-2010 oraz 2014 podatek rolny a także zawierał w latach 2012-2013 umowy obowiązkowego ubezpieczenia gospodarstwa rolnego.

Na podstawie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta K.” Sąd stwierdził, że aktualnie działki numer (...) położone w K. ul. (...), dla których Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą (...), znajdują się na terenie przeznaczonym pod zabudowę wielorodzinną i jednorodzinną a także pod usługi oraz obsługę komunikacji.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2008 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie oddalił powództwo

J. K. wytoczone przeciwko S. K. (1) i R. K. o ustalenie nieważności umowy darowizny z dnia 19 kwietnia 2007 roku.

Pomiędzy pozwanym R. K. a rodzeństwem: J. K. i siostrami był silny konflikt, który trwał od kilkunastu lat. Pozwany nie wyrażał zgody żeby rodzeństwo przebywało w jego domu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że podstawą roszczenia powódki był art. 991 k.c., w którym została uregulowana instytucja zachowka. Sąd zaakcentował, że o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. W oparciu o powyższe rozważania Sąd stwierdził, że okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie jest to, że powódka nie otrzymała należnego jej zachowku po zmarłym ojcu S. K. (1), ponieważ mimo że była spadkobiercą ustawowym to w momencie otwarcia spadku wartość majątku spadkowego była zerowa. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że spór w niniejszej sprawie dotyczy przede wszystkim tego czy umowa zawarta w dniu 19 kwietnia 2007r. przez pozwanego ze S. K. (1) była, zgodnie z jej tytułem, umową darowizny czy umową dożywocia. W konsekwencji Sąd uznał, że koniecznym było poczynienie ustalenia czy w niniejszej sprawie wskazana umowa była umową dożywocia, ponieważ udzielenie pozytywnej odpowiedzi będzie równoznaczne z oddaleniem powództwa z uwagi na brak przysporzenia po stronie pozwanego.

Dokonując rozważań w zakresie charakteru umowy dożywocia, Sąd Okręgowy podkreślił, że polega ona na tym, że z jednej strony następuje przeniesienie własności nieruchomości na nabywcę, z drugiej zaś strona zostaje obciążona obowiązkiem spełniania świadczeń na rzecz zbywcy lub osoby trzeciej wskazanej przez zbywcę. O treści i zakresie świadczeń należnych dożywcotnikowi przesądza umowa dożywocia, jednakże w braku szczegółowych ustaleń, w art. 908 § 1 k.c. określono jakie powinny to być świadczenia. Sąd wskazał, że z uwagi na zakres świadczeń, nabywca jest obowiązany do osobistego ich spełniania względem dożywcotnika. Sąd nadto zaakcentował, że umowa dożywocia jest umową wzajemną, dwustronnie zobowiązującą, a przy tym odpłatną, co oznacza że świadczenie jednej strony umowy znajduje swój odpowiednik w świadczeniu drugiej strony. Bowiem dożywcotnik uzyskuje określone świadczenie służące w zasadzie zaspokojeniu jego potrzeb w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na ich zaspokojenie w niezbędnych zakresie.

Wskazując na odmienności pomiędzy umową dożywocia a umową darowizny Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 888 k.c. darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku, gdzie element bezpłatności jest elementem istotnym umowy darowizny. Nadto Sąd podał, że świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj. niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Ustosunkowując się do argumentacji strony powodowej, że umowa z 19 kwietnia 2007r. jest umową darowizny z poleceniem, Sąd stwierdził, że choć wykonanie polecenia ma co do zasady przynieść korzyść darczyńcy a dla obdarowanego zmniejszyć wartość uzyskanego przysporzenia, to polecenie nie może polegać na nałożeniu takich obowiązków, które w istocie odbierają czynności charakter pod tytułem darmym. W przeciwnym razie wypełnienie polecenia może stanowić oczekiwaną odpłatę za otrzymane przysporzenie, co według Sądu pierwszej instancji zniweczy jego nieodpłatny charakter.

W obliczu powyższych rozważań, Sąd uznał za konieczne dokonanie na podstawie art. 65 § 2 k.c. ustaleń co do uzgodnionego zamiaru stron umowy z 19 kwietnia 2007r. celem stwierdzenia czy rzeczywiście traktowały tę czynność jako darowiznę, w tym również badając wskazaną umowy pod kątem jej pozorności. Dokonując oceny w powyższym zakresie Sąd wziął pod uwagę nie tylko zachowania stron po zawarciu tej umowy ale również sytuację w jakiej się znalazł zmarły S. K. (1) w styczniu 2006 roku, która miała wpływ na dalsze zachowanie się spadkodawcy S. K. (1).

Sąd zaakcentował przy tym, że sama nazwa nadana przez strony zawartej umowie nie decyduje o jej charakterze jednakże ma znaczenie w procesie wykładni umowy. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego (z 22 maja 2009r.,

sygn. III CZP 21/09) wskazał, że umowa o dożywocie ukryta pod pozorną umową zawartą w formie aktu notarialnego jest nieważna, jeżeli istotne postanowienia umowy o dożywocie nie zostały objęte tą formą szczególną, podkreślając że pozorność czynności nie wyklucza dokonanie jej w formie aktu notarialnego.

Opierając się w tym względzie na zgodnych zeznaniach świadków: B. K., I. J., I. W. jak również zeznań stron Sąd wskazał, że do 2003 rok S. K. (1) sam mieszkał w swojej nieruchomości w S., korzystając z doraźnej pomocy córek, powódki i I. J., w okresie chorób lub podczas rekonwalescencji po wypadkach. Następnie przez okres 3 lat (2003r. - styczeń 2006r.) ojciec stron przebywał u I. J., z uwagi na to, że dom S. K. (1) nie nadawał się do zamieszkiwania. W wyniku wyprowadzki z domu I. J. i powrotu do domu w S., ojciec stron trafił do szpitala z uwagi na zapalenie płuc. Po wyjściu ze szpitala S. K. (1) został zabrany przez pozwanego do swojego miejsca zamieszkania.

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia I. J., J. K. i powódki W. P., że S. K. (1) samodzielnie podjął decyzję o powrocie do swojego domu w S. w styczniu 2006r.. Wskazał, że S. K. (1) racjonalnie rozumując, dobrowolnie nie podjąłby takiej decyzji, wiedząc że dom w S. nie nadaje się do zamieszkania w okresie zimowym, o czym wiedzieli wszyscy członkowie rodziny. Również okoliczność że ojciec stron w tym czasie miał 83 lata, był osobą schorowaną, wymagającą opieki, nie potrafiącą zadbać o jedzenie, sprzątanie czy gotowanie, co potwierdzili wszyscy słuchani w sprawie świadkowie, podważa twierdzenie o dobrowolnej wyprowadzce od córki, gdyby był tam dobrze traktowany. W tym względzie Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka B. K., który wskazał, że w tamtym okresie ojciec stron przyszedł do niego i poprosił go aby zawiózł go do S., ponieważ córka I. kazała mu opuścić swój dom. Nadto Sąd podkreślił, że zarówno J. K. jak i powódka W. P. nie zainteresowali się w styczniu 2006 roku losem ojca, mimo że wiedzieli o jego wyprowadzce od I. J., trafieniu do szpitala z zapaleniem płuc i że po wyjściu ze szpitala nie miał się gdzie podziać. Za pozbawione zasadności uznał Sąd twierdzenie strony powodowej, że już wówczas pozwany dążył do przejęcia majątku ojca wskazując, że S. K. (1) zamieszkał u pozwanego pod koniec stycznia lub na początku lutego 2006 roku natomiast do zawarcia przedmiotowej umowy doszło ponad rok później bo w kwietniu 2007 roku.

Według Sądu sytuacja w jakiej znalazł się zmarły S. K. (1), miała wpływ na jego dalsze zachowanie, które było ukierunkowane na zapewnienia sobie na przyszłość spokojnej starości, z ciepłym domem i poczuciem bezpieczeństwa. W tym względzie Sąd uznał za wiarygodne zeznania B. K., I. W., A. G. i M. K., którzy wskazywali, że wolą S. K. (1) po zamieszkaniu u pozwanego było, w zamian za dożywotnią opiekę tj. mieszkanie, jedzenie i leki, przepisanie mu swoich udziałów w gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że sposób sformułowania samej umowy był dla ojca stron kwestią obojętną o ile jego syn stanie się właścicielem udziału w gospodarstwie rolnym a on będzie miał zagwarantowaną opiekę na starość, które to elementy znalazły się w umowie z 19 kwietnia 2007r.. Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego odnośnie przyczyny zatytułowania jej „umowa darowizny”.

W ocenie Sądu również analiza przedmiotowej umowy prowadzi do wniosku, że faktycznym zamiarem stron postępowania było zawarcie umowy dożywocia a nie umowy darowizny, wskazując przede wszystkim na treść § 2 pkt I oraz § 2 pkt II, które to postanowienia były następnie konsekwentnie wykonywane o czym świadczą zeznania świadków (B. K., I. W., S. K. (2), S. Ś., A. G. oraz M. K.). Pozwany bowiem zapewnił S. K. (1) mieszkanie, przygotowywał posiłki, zapewnił ubranie, dbał o zdrowie, kupował leki, a na dwa lata przed śmiercią zapewnił pieluchowanie, pomagał przy kąpieli jak i przy ubieraniu. Okoliczność, że S. K. (1) dysponując swoją rentą, która była niska, przekazywał część synowi na swoje utrzymanie było wolą zmarłego, który w ten sposób chciał uczestniczyć w pokrywaniu kosztów utrzymania rodziny, co nie jest równoznaczne z tym, że we własnym zakresie dbał o swoje potrzeby. Zmarły bowiem nie musiał się troszczyć o to czy będą pieniądze na utrzymanie domu, ogrzanie, zabezpieczenie mu leków czy wyżywienia. Sąd podkreślił również, że o fakcie opieki nad ojcem świadczy zaświadczenie z zakładu pracy potwierdzające fakt korzystania ze zwolnienia lekarskiego przez R. K. w związku z opieką nad chorym ojcem i potwierdzenia jego wyjść z chorym ojcem do lekarza.

W oparciu o powyższe okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności sytuację zmarłego w styczniu 2006r., treść umowy z 19 kwietnia 2007 roku i jej podstawowe postanowienia a także późniejsze zachowanie stron umowy, Sąd stanął na stanowisku, że umowa zawarta w dniu 19 kwietnia 2007 roku nazwana „darowizną” była umową pozorną, ponieważ faktycznie zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy dożywocia, co potwierdza także

treść samej umowy, w której polecenie „opieki” faktycznie stanowi zamierzoną odpłatę równoważną wartościowo świadczeniu darczyńcy. Sąd podkreślił, że S. K. (1) z chwilą przekazania na syna swoich udziałów we współwłasności gospodarstwa rolnego przestał zajmować się swoim utrzymaniem, wyżywieniem, zapewnieniem podstawowych środków niezbędnych do godnego życia pozostawiając to wszystko w gestii syna. Z uwagi na to, że w treści umowy z dnia 19 kwietnia 2007 roku znajdują się wszystkie istotne essentialia negotii umowy dożywocia, pomimo jej pozorności nie skutkuje to jej nieważnością. W następstwie powyższego, skoro umowa z 19 kwietnia 2007r. nie była umową darowizny a umową dożywocia, R. K. nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz W. P. sumy niezbędnej do uzupełnienia zachowku, co skutkowało oddaleniem jej powództwa. Z tego względu Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości uznając go za zbędny w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c..

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powódka, zaskarżając je w części tj. do kwoty 118.000 zł, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego tj.: art. 908 k.c. oraz art. 65 k.c. na skutek niepoprawnej

wykładni oświadczeń woli stron wyrażonych w umowie i niewłaściwego zastosowania ww. przepisów prowadzące do przyjęcia, że strony zawarły umowę dożywocia, podczas gdy strony zawarły faktycznie umowę darowizny na podstawie art. 888 k.c. na skutek:

1. uznania, że skoro R. K. obiecywał ojcu opiekę determinuje, że celem umowy było zawarcie umowy dożywocia, nie darowizny, chociaż bezpłatność umowy darowizny nie oznacza, że umowa taka jest pozbawiona causy, a przyczyna, która legła u podstaw zawarcia umowy darowizny w sprawie jest typowym dla stosunków rodzinnych przyczyną zawarcia umowy darowizny;
2. pominięcia przy ocenie treści umowy zapisu § 2 pkt I umowy, z brzmienia którego wyraźnie wynika, że celem S. K. (1) było bezpłatne przysporzenie na rzecz R. K.;
3. niedokonanie analizy treści § 8 umowy notarialnej i pominięcie tego, że wskazany zapis umowy ma nietypowe brzmienie, co wyraźnie wskazuje na pełne rozeznanie stron co do skutków umowy i ich woli w treści umowy wyrażonej i pozostaje w zbieżności z zeznaniami pozwanego, który potwierdził, że w sprawie zawarcia umowy kontaktował się z profesjonalnym pełnomocnikiem;
4. pominięcia okoliczności, że pozwany nie zobowiązywał się w umowie do utrzymania ojca, a przeprowadzone dowody wskazują na to, że ojciec stron sam utrzymywał się z emerytury (przekazywał pozwanemu środki na utrzymanie) natomiast utrzymanie jest podstawową cechą dożywocia;
5. uznania, że na zawarcie umowy dożywocia wskazuje zapis w umowie zobowiązujący córki pozwanego do tego, aby zaopiekowały się ojcem w razie śmierci R. K., gdy tymczasem takie zobowiązanie nie stanowi esentialia negotii umowy dożywocia;
6. pominięcia zeznania pozwanego R. K., że umowa przybrała formę darowizny w celu uniknięcia podatku, nie oznaczają pozorności umowy darowizny, lecz dokonanie wyboru jednej z możliwych czynności prawnych realizujących najpełniej oczekiwania stron co do skutków umowy;
7. pominięcia zeznań R. K. oraz M. K. z których wynika, że w czynnościach związanych z zawarciem umowy pozwanego reprezentował profesjonalny pełnomocnik, co dodatkowo wskazuje na to, że forma zawarcia umowy była przemyślana i odzwierciedlała w pełni potrzeby stron umowy.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. na skutek dokonania swobodnej oceny dowodów z pominięciem

istotnych dla rozpoznania sprawy okoliczności:

- przyjęcia, że intencją S. K. (1) było zawarcie umowy dożywocia, nie darowizny, mimo dokonania ustalenia, że zmarłemu było wszystko jedno jaką umowę zawrze, a celem jego było uzyskanie opieki na starość i przeniesienie własności nieruchomości, które to cele umowa darowizny realizuje;
- pominięcia, że w sprawie z powództwa J. K. o odwołanie umowy darowizny prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Koszalinie, sygn. akt I C 532/07, pozwany nie wskazywał, że umowa była umową dożywocia, nie darowizny;
- pominięcia okoliczności, że także w postępowaniu przedsądowym pozwany nie kwestionował tego, że łącząca go z ojcem umowa stanowi umowę darowizny i deklarował uregulowanie zachowku o niższej od dochodzonej pozewem wartości;
- pominięcia zeznań R. K. oraz M. K. z których wynika, że w czynnościach związanych z zawarciem umowy pozwanego reprezentował profesjonalny pełnomocnik.

2. art. 244, art. 234 k.p.c. art. 252 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany obalił domniemanie zgodności z prawdą oświadczeń stron wyrażonych w umowie zawartej w formie aktu notarialnego;

3. art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. z uwagi na oddalenie wniosku w przedmiocie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości, w sytuacji gdy przeprowadzenie tego dowodu jest niezbędne dla rozpoznania sprawy i ustalenia wysokości należnego powódce zachowku.

W oparciu o powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w obu instancjach według norm przepisanych. W uzasadnieniu skarżąca rozwinęła argumentację w zakresie zasadności podniesionych zarzutów oraz konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne czyniąc integralną część swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd Odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ustalenia te Sąd Okręgowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy bardzo dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z takich ustaleń Sąd I. instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Sąd drugiej instancji akceptuje także rozważania prawne zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego, funkcjonalnie odnosząca się do zarzutów apelacji, koncentruje się na tych aspektach, które eksponowano w apelacji. Natomiast obszerność i szczegółowość tych wszystkich motywów, których apelacja nie zwalcza oraz tych, które uznaje za własne Sąd Apelacyjny czyni zbędnym ich powtórzenie w toku dalszej argumentacji.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w apelacji powódki należy stwierdzić, że są one chybione. I tak, w przypadku zarzutu dotyczącego błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaakcentować należy, że kontrola zaskarżonego przez powódkę wyroku prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie Sąd I. instancji przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z przepisami prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przeprowadzonej rozprawy. Podkreślić przede wszystkim należy, że nie ma podstaw do uznania za zasadny zarzut skarżącej jakoby Sąd I. instancji uchybił przepisowi art. 233 § 1 k.p.c., poprzez stwierdzenie że skoro dla zmarłego S. K. (1) bez znaczenia było jaką umowę podpisuje, o ile znajdują się w niej ustalenia w zakresie zapewnienia mu opieki na starość i przeniesienia własności nieruchomości to była to umowa darowizny, fakt niepodnoszenie przez pozwanego kwestii zawarcia umowy dożywocia w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Koszalinie prowadzonego pod sygnaturą I C 532/07 jak również okoliczność że w czynnościach związanych z zawarciem umowy z 19 kwietnia 2007r. brał udział profesjonalny pełnomocnik po stronie pozwanego, co miałyby świadczyć o tym, że w istocie została zawarta umowa darowizny, która w pełni realizowała cel do którego ojciec stron dążył.

Zarzuty apelującej w tym zakresie mają charakter niczym nie popartej polemiki ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, bowiem zwrócić należy uwagę, że na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Koszalinie w dniu 17 marca 2008r., w toku swojego wysłuchania pozwany wprost wskazał, że w przedmiotowej umowie jest ustanowione dożywocie na rzecz jego ojca (akta sprawy I C 532/07, protokół z rozprawy – k. 100). Dalej wskazać trzeba, że świadczenie pod tytułem darmym może utracić charakter nieodpłatny jeżeli zostało uczynione w celu uzyskania określonego świadczenia ekwiwalentnego. Odnośnie darowizny można mówić o *causae donandi*, a więc sytuacji gdy darczyńca dokonuje danej czynności żeby nastąpiło przysporzenie na rzecz innej osoby, bez żadnego ekwiwalentu. Natomiast w przypadku umów wzajemnych, jaką niewątpliwie jest umowa dożywocia, mamy do czynienia z *causa obligandi vel acquirendi*, a więc podmiot dokonujący określonego przysporzenia dąży do nabycia prawa lub osiągnięcia innej korzyści majątkowej. Podkreślić należy, że przyczyna jak i cel, dla których została dokonana dana czynność prawna mogą być ze sobą zbieżne a nawet tożsame jako to ma miejsce w niniejszej sprawie - S. K. (1) bowiem w zamian za przeniesienie własności nieruchomości jemu przysługującej dążył do zapewnienia sobie utrzymania i opieki w ostatnich latach życia, co potwierdziły zeznania świadków wysłuchanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Odnośnie okoliczności zasięgnięcia konsultacji u profesjonalnego pełnomocnika przez pozwanego przed zawarciem umowy z 19 kwietnia 2007r. to nie jest to równoznaczne z tym, że przedmiotową umowę należy odczytywać tylko i wyłącznie zgodnie z jej literalnym brzmieniem, jak to sugeruje strona skarżąca. Powyższe w żadnym razie nie wyłącza nakazu kierowania się dyrektywą ustanowioną przez ustawodawcę w art. 65 k.c., co zostanie szerzej przedstawione w dalszej części pisemnego uzasadnienia Sądu Odwoławczego.

Przede wszystkim należy wskazać, że zarzut błędnych ustaleń faktycznych może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniem wiedzy. Podkreślenia wymaga fakt, że do przyjęcia trafności zarzutu niezbędne jest wskazanie przyczyn braku wiarygodności oceny sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak związku między przyjętymi wnioskami a zebrany materiał dowodowy. Jeżeli jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski, które są poprawne z punktu widzenia logiki i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Sąd I. instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnej oceny dowodów nie zostały przekroczone. Dla

skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza bowiem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, ale konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Mając na względzie powyższe, jakkolwiek w apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to jednak nie zostały skutecznie zakwestionowane ustalenia poczynione przez Sąd I. instancji dotyczące charakteru zawartej umowy w dniu 19 kwietnia 2007r., zamiaru stron w zakresie jej treści jak również sposobu jej wykonywania. Uzasadniając podniesione zarzuty, powódka nie podjęła rzeczowej polemiki z dokonaną przez Sąd oceną zebranego materiału dowodowego, ale odwołując się do ustaleń poczynionych przez Sąd I. instancji i wybranych fragmentów uzasadnienia zaskarżonego wyroku kwestionuje wnioski Sądu I. instancji w zakresie interpretacji ustalonych faktów i ich skutków dla wyniku sprawy. Zaakcentować należy, że apelujący nie podnosi żadnej nowej, przedmiotowo istotnej okoliczności, która uzasadniałaby przyjęcie, że umowa z dnia 19 kwietnia 2007r. stanowi umowę darowizny, jak również że zobowiązanie zawarte w § 2 pkt II stanowi dodatkową klauzulę umowną, nie zaś istotny składnik treści umowy dożywocia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej oceny, w uzasadnieniu wyroku przedstawił jakim dowodom dał wiarę, a jakim wiarygodności odmówił i z jakich przyczyn, a jego argumentacji w świetle reguł logiki i doświadczenia nie można uznać za nieprawidłową. Argumentacja zaprezentowana w apelacji stanowi w istocie powtórzenie stanowiska powódki prezentowanego przed Sądem Okręgowym, do którego Sąd ten poprawnie i obszernie odniósł się w uzasadnieniu wyroku. Skarżący nie przedstawił jurydycznych argumentów skutecznie podważających to stanowisko a w konsekwencji rozstrzygnięcie wydane przez Sąd Okręgowy. W następstwie powyższego twierdzenie skarżącego, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. należało uznać za chybione.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 908 k.c.

poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że strony zawarły umowę dożywocia podczas, gdy strony zawarły faktycznie umowę darowizny na podstawie art. 888 k.c., zasadnym jest powtórne uwypuklenie różnic pomiędzy powyższymi typami umów. Zgodnie z art. 888 k.c. darowizna jest umową, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Elementem przedmiotowo istotnym tej umowy jest **bezpłatność**, polegająca na tym, że świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne – natomiast świadczenie darczyńcy traci charakter nieodpłatny, jeżeli zostało spełnione **w celu uzyskania świadczenia ekwiwalentnego**, a więc równoważnego wartościowo z przedmiotem darowizny.

Jeżeli chodzi o umowę dożywocia zaakcentować należy, że w wyniku jej zawarcia właściciel nieruchomości zobowiązuje się do przeniesienia jej własności na nabywcę, który w zamian za to zobowiązuje się zapewnić zbywcy lub osobie mu bliskiej dożywotnie utrzymanie (art. 908 §1 i 3 k.c.). Każda ze stron umowy dożywocia zobowiązuje się do określonego świadczenia, które strony uznają za ekwiwalentne. Jak słusznie zauważył to Sąd Okręgowy, w przypadku umowy o dożywocie zbywca nieruchomości (dożywotnik) uzyskuje określone świadczenie służące w zasadzie zaspokojeniu jego potrzeb w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych (por. wyrok SN z 09.05.2008r., sygn. akt III CSK 359/07, Legalis nr 140134). Świadczenie dożywotnika znajduje swój odpowiednik w świadczeniu nabywcy nieruchomości przy jednoczesnym zaakcentowaniu, że świadczenie nabywcy nieruchomości nie musi odpowiadać dokładnie wartości nabytej nieruchomości.

Zgodnie natomiast z art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Natomiast § 2 tego przepisu stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Tym samym wykładnia oświadczeń woli złożonych przy zawarciu umowy nie może opierać

się tylko i wyłącznie na samym tylko jej tekście, nawet w sytuacji gdy tekst ten zostanie utrwalony w formie aktu notarialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie wykładnia treści przedmiotowej umowy w kontekście okoliczności poprzedzających jej zawarcie jak również sposób jej wykonywania pozwala na przyjęcie, że wolą stron było nawiązanie między nimi węzła zobowiązaniowego w postaci umowy o dożywocie. Niewątpliwie określenie przedmiotowej umowy jako „umowa darowizny” stanowi dla sądu istotną wskazówkę dla ustalenia znaczenia i celu oświadczeń woli. Jednakże jednocześnie sąd winien przede wszystkim mieć na względzie uzgodniony cel badanej umowy przed celem typowym dla danego typu umów oraz, że nazwa nadana umowie przez strony nie determinuje jej charakteru. Natomiast analizując przedmiotową umowę podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że *essentialia negotii* umowy dożywocia zostały zawarte w § 2 umowy z dnia 19 kwietnia 2007r. Każda bowiem ze stron zobowiązuje się do określonego świadczenia, które wzajemnie są ze sobą związane, na co wskazuje sformułowanie zawarte w § 2 pkt II „w związku”. Ponadto wbrew twierdzeniom powódki, choć w umowie nie stwierdzono wprost, że pozwany „zapewni utrzymanie” S. K. (1), to jednak używając sformułowania „zapewnić S. K. (1) [...] dożywnią opiekę” pozwany zobowiązał się do świadczeń o których mowa w art. 908 k.c., które służą zaspokojeniu niezbędnych potrzeb zbywcy w taki sposób, żeby nie musiał we własnym zakresie czynić starania żeby zapewnić sobie wyżywienie, ubiór, leki, miejsce zamieszkania. Jednocześnie wskazać trzeba, że użycie wyrazu „daruje” § 2 pkt II nie należy utożsamiać z dokonaniem przysporzenia pod tytułem darmym, jeżeli dalsze zapisy umowne wskazują, że obdarowany zobowiązuje się do świadczenia ekwiwalentnego (por. wyrok SN z dnia 20 października 2006r., IV CSK 172/06, *Legalis* nr 179608). Również w ocenie Sądu Odwoławczego fakt takiego a nie innego sposobu sformułowania umowy, mając na względzie okoliczności w jakich została ona sporządzona w tym sytuacja finansowa pozwanego jak również sytuacja zmarłego S. K. (1) po styczniu 2006r., uzasadniają twierdzenie, że zamiarem stron było zawarcie umowy dożywocia.

Zaakcentować należy, że dokonując interpretacji regulacji umownych nie jest zasadnym dokonywanie ich w oderwaniu od kontekstu tekstowego w ramach którego zostały umieszczone - § 2 spornej umowy należy bowiem wyklądać całościowo, zgodnie z którym w ocenie tutejszego Sądu obie strony zobowiązały się do ekwiwalentnych świadczeń. Fakt, że pozwany dodatkowo zobowiązał się spowodować że jego obowiązki w zakresie utrzymania i opieki nad S. K. (1) przejmą córki w sytuacji jego śmierci, w istocie nie jest *essentialia negotii* umowy dożywocia, a stanowi dodatkowe postanowienie umowne (*accidentalia negotii*) – dokonując analizy pisemnego uzasadnienia Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć, że tenże Sąd dokonał odmiennej interpretacji wskazanego zapisu, co zostało zarzucone przez powódkę w apelacji.

Dalej stwierdzić należy, że strony zawartej w dniu 19 kwietnia 2007r., „umowy darowizny” realizowały czynności charakterystyczne dla umowy dożywocia tj. pozwany utrzymywał i zapewnił opiekę S. K. (1), który nie musiał podejmować czynności w tym zakresie. Okoliczność przekazywania części otrzymywanego świadczenia przez S. K. (1) na rzecz swojego utrzymania po pierwszej miała charakter dobrowolny a po drugiej tylko w części pokrywało wydatki na poczet usprawiedliwionych jego potrzeb. Podkreślenia wymaga, że argumentacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie również z tej przyczyny, że była wewnętrznie sprzeczna w zakresie możliwości utrzymywania się samodzielnie przez S. K. (1). Za nielogiczne bowiem należy uznać twierdzenie powódki z jednej strony, że pozwany byłby zobowiązany do świadczenia opieki na rzecz ojca na podstawie art. 897 k.p.c. z uwagi na niedostatek „darczyńcy” po przeniesieniu własności nieruchomości, w sytuacji gdy jednocześnie wskazywała, że skoro S. K. (1) „dokładał się” do swojego utrzymania przebywając u pozwanego, to był w stanie samodzielnie zadbać o swoje usprawiedliwione potrzeby i nie wymagał pomocy osób trzecich. Pomimo tego, że S. K. (1) do 2003r. mieszkał sam w domu w S. to z uwagi na jego stan zdrowia i niskie świadczenie, w dalszym ciągu konieczna była pomoc najbliższych, co jest okolicznością niesporną, potwierdzoną przez świadków w niniejszej sprawie. Również porównanie wysokości świadczenia uzyskiwanego przez zmarłego (750-900 zł k. 92, okoliczność niezaprzeczona przez powódkę w trakcie postępowania) z rachunkami, fakturami i innymi dokumentami załączonymi do odpowiedzi na pozew świadczy o wysokości wydatków koniecznych dla zapewnienia ojcu stron utrzymania oraz opieki, które to kwoty przekraczały uzyskiwane przez niego świadczenie. Okolicznością bezsporną pozostaje także fakt bezpośredniej styczności stron

umowy, polegającej na osobistym wykonywaniu czynności na rzecz S. K. (1) przez pozwanego co również pozwala na przyjęcie, że strony zawarły umowę dożywocia.

W przedmiocie argumentacji powódki, że skoro przy formułowaniu umowy brał udział profesjonalny pełnomocnik po stronie pozwanego to tym samym jej treść w pełni odzwierciedla faktyczny zamiar stron, wskazać należy m.in. na treść zapisu § 2 pkt II umowy. Zgodnie z nim przedmiot „darowizny” wejdzie do majątku osobistego pozwanego. Wymaga natomiast zaakcentowania, że istotną różnicą między umową darowizny a umową dożywocia, jest to, że zgodnie z art. 33 pkt 2 k.r.o. przedmiot umowy darowizny wchodzi do majątku osobistego obdarowanego, chyba że darczyńca inaczej postanowił, zaś przedmiot umowy dożywocia wchodzi do majątku wspólnego małżonków, gdy umowa dożywocia zostaje zawarta tylko z jednym z małżonków. Tym samym skoro prawnik brał udział przy formułowaniu przedmiotowej umowy, a jej przedmiotem była darowizna, to za nielogiczne należy uznać dokonanie powyższego zastrzeżenia, które wynika bezpośrednio z ustawy. W zakresie ustaleń poczynionych w § 8 umowy, mając na względzie konflikt istniejący między stronami jak i pozostałymi dziećmi zmarłego S. K. (1), należałoby przyjąć, że przedmiotowy zapis miał na celu wskazanie, że ojciec stron działał ze świadomością i w stanie niewyłączającym swobodnego powzięcia decyzji, a tym samym uniemożliwić podważenie umowy, którą S. K. (1) rozporządził przysługującą mu nieruchomości. W tym kontekście powódka podniosła także, że udział prawnik determinował fakt, że forma zawarcia umowy była przemyślana i odzwierciedlała w pełni potrzeby stron umowy. W tym miejscu marginalnie należy wskazać, że niezależnie od uznania czy była to umowa darowizny czy umowa dożywocia, to forma zawarcia umowy byłaby identyczna. Zgodnie bowiem z art. 890 § 1 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego, a nadto przeniesienie własności nieruchomości wymaga zachowania formy aktu notarialnego (por. art. 158 k.c.). Konkludując powyższe rozważania trzeba podkreślić, że dokonując interpretacji przedmiotowej umowy istotnym było przede wszystkim badanie zgodnego zamiaru stron, nie zaś działań które zostały podjęte przez pełnomocnika pozwanego.

W oparciu o powyższe należy ostatecznie uznać, że świadczenie darczyńcy było w subiektywnym odczuciu stron przysporzeniem korzyści pozwanemu w zamian za korzyści w postaci świadczeń z § 2 pkt II umowy, a tym samym zamiarem stron umowa z 19 kwietnia 2007r. miała charakter umowy dożywocia.

W przedmiocie zarzutu, że skoro umowa została zawarta w formie aktu notarialnego, to odmienna interpretacja jej treści niż zgodnie z jej literalnym brzmieniem jest nieuprawniona wskazać należy, że sięgnięcie do wynikających z art. 65 k.c. zasad wykładni oświadczeń woli złożonych w formie aktu notarialnego nie prowadzi do naruszenia ustawy z 1991 r. - Prawo o notariacie w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. (por. SN w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt II CSK 348/11, Legalis nr 478735). W konsekwencji również zarzut naruszenia art. 244 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. okazał się niezasadny, mając na względzie powołane orzeczenie Sądu Najwyższego jak również to, że strona pozwana w istocie wykazała, że treść zawartej umowy zawierała postanowienia istotne pozwalające przyjąć, że pod pozorną umową darowizny celem uniknięcia ciężarów fiskalnych została zawarta umowa dożywocia uregulowana w art. 908 k.c. i następnych.

Ustosunkowując się do ostatniego z zarzutów apelacji stwierdzić należy, że uznanie za zasadne twierdzenia o naruszeniu art. 227 k.p.c. przez Sąd I. instancji, ma rację bytu tylko w sytuacji gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (wyr. SN z 4.11.2008 r., II PK 47/08, Legalis; wyr. SN z 14.5.2008 r., II PK 322/07, Legalis; wyr. SN z 7.3.2001 r., I PKN 299/00, OSNAPiUS 2002, Nr 23, poz. 573; odmiennie wyr. SN z 25.6.2008 r., II UK 327/07, Legalis; wyr. SN z 7.10.2004 r., IV CK 75/04, Legalis). Mając na względzie, że w pierwszej kolejności dla przyjęcia, że wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości miał istotne znaczenie w sprawie, konieczne było wykazanie, że strony umowy z 19 kwietnia 2007r. podpisały umowę darowizny nie zaś umowę wzajemną tj. umowę dożywocia, czego nie zdołała strona apelująca podważyć również w postępowaniu apelacyjnym. Skoro skarżąca nie wykazała, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty sumy niezbędnej do uzupełnienia zachowku w niniejszej sprawie to nie było

koniecznym oszacowanie nieruchomości, celem określenia wartości przysługującego jej zachowka – w konsekwencji zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy w tym zakresie.

Reasumując Sąd Apelacyjny nie zgodził się z zarzutami apelacji powódki, że Sąd Okręgowy w oparciu o dowolną ocenę dowodów nieprawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, niewłaściwie przeprowadził postępowanie dowodowe a następnie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd ocenę dowodów przeprowadził z poszanowaniem obowiązujących regulacji procesowych na podstawie prawidłowo zebranego materiału dowodowego, dokonał też prawidłowej kwalifikacji prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego. W wyniku rozpoznania apelacji strony powodowej, Sąd Odwoławczy uznał, że żaden z zarzutów apelacyjnych nie okazał się zasadny. Konsekwencją powyższego jest oddalenie apelacji jako pozbawionej uzasadnienia na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik, z uwzględnieniem przepisów art. 98§ 1 i 3, art. 99, art. 108§ 1 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U z 2013r. poz. 461).

SSA M. Sawicka SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gawinek